

# Teresa Michałowska

---

## U początków refleksji genologicznej nad prozą fabularną

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 61/1, 181-198

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

# ZAGADNIENIA JĘZYKA ARTYSTYCZNEGO

Pamiętnik Literacki LXI, 1970, z. 1

TERESA MICHAŁOWSKA

## U POCZĄTKÓW REFLEKSJI GENOLOGICZNEJ NAD PROZĄ FABULARNĄ

Myślenie teoretyczne o poezji — niemal od swych zaczątków w kulturze europejskiej — było nierozzerwalnie związane z refleksją genologiczną. Przenikała ona Platońskie rozważania o eposie homeryckim i o współczesnym dramacie, odegrała podstawową rolę w Arystotelesowskiej analizie „sztuki słowa”, zdominowała późniejszą poetykę: hellenistyczną, średniowieczną i nowożytną.

O prozie artystycznej myślano inaczej: zakres i treść tej refleksji wytyczała immanentna problematyka retoryki. Ta ostatnia była początkowo tylko teorią wymowy; z czasem poczęła pełnić funkcję ogólnej teorii prozy — wszystkich jej odmian, zarówno mówionych jak pisanych. Poszczególne „dyscypliny” retoryczne (*inventio*, *dispositio*, *elocutio*, *memoria*, *pronuntiatio*) rozwijały się z pozorów równomiernie, ale było oczywiste, iż właśnie *elocutio*, obejmująca rozważania nad stylem i językiem wypowiedzi, stanowi tu pierwszoplanowy obiekt zainteresowań.

Zapewne owa dążność do ogarnięcia i zintegrowania wielości form prozatorskich stała się przyczyną, iż w łonie retoryki zarysowały się w pewnym momencie próby genologicznej klasyfikacji tej odmiany wypowiedzi artystycznej, którą skłonni jesteśmy dziś określać mianem prozy „fabularnej” („fabularność” ową rozumiejąc w sposób arystotelesowski).

Pomysł typologizacji opowiadania retorycznego zrodził się w okresie hellenistycznym; był rezultatem pęknięcia jednolitej konwencji sądowej *narratio* i przesunięcia zainteresowań — nie bez wpływu szkolnych ćwiczeń wymowy — w kierunku struktur literackich. Cicero, a następnie Hermogenes sformułowali nieco odmienne propozycje; pierwsze z nich weszły w krwiobieg świadomości literackiej zachodniej Europy i przetrwały prawie bez zmian co najmniej po okres renesansu. Na podkreślenie zasługuje tu zbieżność Ciceronńskiej *De inventione* z anonimową *Rhetorica ad Herennium*; wpływ obu tych traktatów (uważanych w śre-

dniowieczu i w renesansie za dzieła jednego autora) zaważył na myśleniu o prozie narracyjnej w ciągu szesnastu następujących stuleci<sup>1</sup>.

Przez opowiadanie rozumiemy wyłożenie dokonanego albo jakby rzeczywiście dokonanego czynu. Opowiadania trojakiemu są rodzaju. W jednych wystawia się samą sprawę i wykaz spornych punktów; w drugich pozwalamy sobie zboczenia od przedmiotu, ażeby uskarżyć się albo zrobić porównanie, albo sprawić przyjemność zgodną z charakterem sprawy, o którą chodzi, albo ją podnieść w znaczeniu. Opowiadania trzeciego rodzaju nie należą właściwie do zakresu procesów cywilnych i wprowadzają się na mównicy i w piśmie tylko dla uprzyjemnienia rzeczy, przez co się niemałej wprawy nabiera w pięknym wysłowieniu<sup>2</sup>.

Stoją tu naprzeciwko siebie — jako człony opozycji — w istocie dwa typy *narratio*: sądowa, referująca przebieg zdarzenia będącego przedmiotem przewodu prawnego, oraz „nie należąca do zakresu procesów cywilnych”, o której mówi się pokrótce, że służy wywoływaniu przyjemności słuchaczy, a dokonuje tego za pomocą środków stylistycznych.

Wypadnie w tym miejscu odwołać się do znamiennego fragmentu in-

<sup>1</sup> Zob. H. Lausberg, *Handbuch der literarischen Rhetorik*. T. 1. München 1960, s. 165—167. — E. Norden, *Die antike Kunstprosa vom VI Jahrhundert v. Chr. bis Zeit der Renaissance*. Leipzig 1898, t. 1, s. 212—234; t. 2, s. 688 n., 773 n. — O. Navarre, *Essais sur la rhétorique grecque avant Aristote*. Paris 1900, s. 241—251. — H. Bornecque, *Les Déclamations et les déclamateurs d'après Sénèque le père*. Lille 1902. — O możliwości powiązania teoretycznej problematyki *narratio* z badaniami nad prozą fabularną zob. T. Sinko, *Romans grecki. Jego powstanie i organiczny rozwój*. Lwów 1905, s. 10—11 (odbitka z: „Eos” 1905). Sinko podkreśla, iż nie można uważać sformułowań o *narratio* zawartych w *Rhetorica ad Herennium* oraz w *De inventione* za wykład gotowej „poetyki romansów”, lecz tylko za teorię deklamacji szkolnych. Krytykuje w związku z tym G. Thielego (*Zum griechischen Roman*. Berlin 1890), który wystąpił z tezą o identyczności przedmiotu analizy anonima i Cicerona z romansiem hellenistycznym. Jednakże w konkluzji Sinko przyznaje, że zachodzi tu daleko idąca analogia (s. 11): „Ale to pewna, że ten nieznan autor, który pierwszy romans napisał, przeszedł szkołę retoryczną, znał opisy rzeczowe (*narratio, quae in negotiis versatur*) i opowiadania o zawiąklanych losach osób (*narratio in personis posita*) i wszystkie inne formy ćwiczeń retorycznych. W tym pojęciu powiedzieć można, że romans wyszedł ze szkoły retorów”. — M. Pąkcińska, *Uwagi o genezie i datowaniu romansu greckiego*. „Meander” 1963, z. 1, s. 7—8. — L. Pepe, *Per una storia della narrativa latina*. Napoli 1959, s. 46—49. — T. Kruszevska-Michałowska, *Antyczne i średniowieczne tradycje teoretyczne staropolskiej prozy fabularnej*. W zbiorze: *Prace z poetyki poświęcone VI Międzynarodowemu Kongresowi Sławistów*. Warszawa 1968, s. 159—161.

<sup>2</sup> M. T. Cicero, *De inventione* I 19, 27. Tłumaczenie tego tekstu cyt. za: M. T. Cicero, *O wynalezieniu retorycznym*. W: *Pisma filozoficzne*. Przełożył E. Rykaczewski. Cz. 1. Poznań 1879, s. 428. Wszystkie podkreślenia w niniejszym artykule pochodzą od autorki.

nego traktatu, zatytułowanego *Orator*, w którym Ciceron charakteryzuje trzy podstawowe funkcje wymowy: *probare — delectare — flectere* (*docere — delectare — permovere*)<sup>3</sup>, łącząc następnie drugą z nich ze stylem średnim.

Ile jest powinności mówcy, tyle jest stylów: prosty służy do przekonania, umiarkowany do podobania się, gwałtowny do wzruszenia [...] <sup>4</sup>.

Styl umiarkowany, średni (*genus modicum*), charakteryzuje dalej Ciceron ogólnie jako wykorzystujący „wszystkie mowy ozdoby”, odznaczający się „słodką” <sup>5</sup>.

Jest to znakomity, kwiecisty, malowniczy, polerowany rodzaj wymowy, w który dadzą się wpleść wszystkie słowa i myśli piękności <sup>6</sup>.

Ogólnikowe z pozoru określenia Cicerona przełożone na język ówczesnej teorii stylu pozwalają odtworzyć model prozy periodycznej, w której dominuje ozdobność (*ornatus*), i to zarówno odnosząca się do tzw. *verba singula*, spośród których Ciceron szczególnie wyróżniał takie tropy, jak metafora i metonimia<sup>7</sup>, jak i do tzw. *verba coniuncta*. Tych ostatnich właśnie dotyczy przytoczone sformułowanie. „Wszystkie słowa i myśli piękności” — to tyle co „*schemata*” lub „*figurae*”. Należały do nich *figurae verborum*, jak np. *anaphora*, *epiphora* lub *isocolon* oraz *figurae sententiarum*, jak *apostrophe*, *interrogatio*, *antithesis*, *prosopopoeia* itd. <sup>8</sup>

Tak więc już wstępna charakterystyka opowiadania, przeciwstawionego w *De inventiōne* opowiadaniu sądowemu, przysądza mu średni poziom stylistyczny.

Kategoria wysokości stylu nie miała jednak już wtedy — przed ustaleniami wczesnego średniowiecza <sup>9</sup> — charakteru czysto lingwistycznego.

<sup>3</sup> Pierwsze sformułowanie pochodzi z traktatu *Orator* (21, 69), drugie — z *De optimo genere oratorum* (I 3, 4). Druga formuła przyjęła się powszechnie, przybierając np. u Kwintyliana (*Institutiones* 12, 10, 59) postać: *docere — delectare — movere*.

<sup>4</sup> M. T. Ciceron, *Orator* 21, 69. Tłumaczenie tego tekstu cyt. za: M. T. Ciceron, *Mowca Brutusowi poświęcony*. W: *Pisma krasomowcze i polityczne*. Przełożone przez E. Rykaczewskiego. Poznań 1873, s. 20.

<sup>5</sup> Ciceron, *Orator* 27, 92.

<sup>6</sup> Ciceron: *ibidem* 27, 96; *Mowca*, s. 26.

<sup>7</sup> Ciceron, *Orator* 27, 92—96.

<sup>8</sup> Zob. Lausberg, *op. cit.*, s. 248—455.

<sup>9</sup> Dominacja „przedmiotu” i konieczność ścisłego podporządkowania mu stylu wypowiedzi literackiej były podkreślane wielokrotnie w poetyce wczesnego i dojrzalego średniowiecza (Donatus, Priscianus, Mateusz z Vendôme, Godfryd z Vinsauf, Jan z Garlandii, Dante), przy czym na pierwsze miejsce w obrębie „przedmiotu” wysuwano postać bohatera poddaną ocenie socjologicznej, zgodnie z zasadą trycho-

Obejmowała ona zarówno sferę *verba* jak sferę *res*; zarówno plan językowy utworu jak jego plan przedstawiony, sprzężone z sobą — zgodnie z ówczesnymi zapatrywaniami estetycznymi — mocą prawa stosowności<sup>10</sup>. Związaną opowiadania niesądowego z *genus modicum* skierowuje więc równocześnie naszą uwagę na rodzaj „rzeczy” odpowiadający takiemu sposobowi wyśłowienia.

Kategoria średniości — w perspektywie świata przedstawionego — mogła wiązać się z tematyką miłosną<sup>11</sup>. W tym kierunku zmierzają dalsze sformułowania Cicerona. Z dokonanej przezeń charakterystyki przedmiotu opowiadań wynika, że traktować one mogą o miłości (ujmowanej jednak nie w tonacji tragiczności lub komiczności, lecz elegijności)<sup>12</sup>, ale — także i o innych „rzeczach”. Tu kończy się precyzja. Te odmienne od miłości zdarzenia zostają poddane klasyfikacji wyłącznie z punktu widzenia gnozeologicznego; okazują się — przez swe zróżnicowanie — niepodatne do szczegółowych określeń tematycznych. Nie popełnimy zapewne błędu sugerując, że wykluczyć z ich liczby należy, jak i powyżej, zdarzenia zdecydowanie implikujące tonację tragiczną lub komiczną<sup>13</sup>.

tomicznego podziału stanowego, szczególnie eksponowaną od XI wieku. Zarysowała się w ten sposób koncepcja trzech „modusów”: niskiego, średniego i wysokiego. Zob. o tym: E. Faral, *Les Arts poétiques du XII<sup>e</sup> et du XIII<sup>e</sup> siècle. Recherches et documents sur la technique littéraire du Moyen-Âge*. Paris 1923, s. 86—89. — E. De Bruyne, *Études d'esthétique médiévale*. T. 2. Brugge 1946, s. 41—46. — R. Dragonetti, *La Technique poétique des trouvères dans la chanson courtoise* Brugge 1960, s. 15—17. — J. Białostocki: *Styl i modus w sztukach plastycznych*. W: *Sztuka i myśl humanistyczna*. Warszawa 1966 (tu propozycja stosowania terminu *modus*); *Charakter, pojęcie i termin w teorii i historii sztuki*. W: *Teoria i twórczość*. Poznań 1961. — M. R. Mayenowa, *Teoria trzech stylów a możliwości rozwoju form literackich*. W zbiorze: *Prace z poetyki poświęcone VI Międzynarodowemu Kongresowi Sławistów*.

<sup>10</sup> Pisze o tym wymownie Ciceron (*Orator* 21, 70—71). — O doniosłości estetycznej zasady *decorum* w antyku, a szczególnie w estetyce hellenistycznej i u Cicerona zob.: W. Tatarkiewicz, *Historia estetyki*. T. 1: *Estetyka starożytna* Wrocław 1962, s. 239—241, *passim*. — K. Svoboda, *Les Idées esthétiques de Cicéron*. W zbiorze: *Acta Sessionis Ciceronianae*. Warszawa 1960, s. 110.

<sup>11</sup> Zob. E. Auerbach, *Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu*. Przełożył i wstępem opatrzył Z. Żabicki. T. 1. Warszawa 1968, s. 250

<sup>12</sup> Zob. Ciceron, *De inventione* I 19, 27. — *Rhetorica ad Herennium* I 8, 13 oraz interpretacja omówionego tu przedmiotu u Sinki (*op. cit.*, s. 10—11).

<sup>13</sup> Wprowadzenie zdarzeń „tragicznych” lub „komicznych” wymagałoby rezygnacji ze stylu „średniego” (*modicus*), przedmiot tragiczny łączył się bowiem w klasyfikacjach antycznych ze stylem „wysokim”, zaś przedmiot „komiczny” z „niskim”. Ogólnie o antycznej zasadzie rozdzielania stylów zob. Auerbach, *op. cit. passim*, szczególnie s. 45—116. — W sprawie przeciwstawienia w poetyce przedmiotu tragicznego i komicznego, skojarzonych z określoną wysokością stylową zob.: Arystoteles, *Poetyka*. W: *Trzy poetyki klasyczne. Arystoteles — Hora-*

W przeciwieństwie do tych opowiadań — ściśle sądowej *narratio* został przypisany styl niski (*genus subtile*), odpowiadający funkcji *probare* (*docere*)<sup>14</sup>. Miała to być nieperiodyczna odmiana prozy odznaczająca się niezwykle ubóstwem środków zdobniczych: dopuszczająca właściwie tylko najprostsze przenośnie i porównania. „Styl prosty będzie czysty i poprawny, jasny i zrozumiały [...]” — czytamy w *Mowcy*<sup>15</sup>. Przypadki stanowiące przedmiot prawnych przewodów dotyczyły przeważnie przestępstw: przykłady takich opowiadań obficie cytuje Cicero w drugiej części *De inventione*<sup>16</sup>.

W ten sposób we wstępnych zdaniach Ciceronńskiej teorii *narratio* zostały zarysowane dwa różne modele prozy opowiadającej: model „niski” i model „średni”. Dalsze rozważania dotyczą już tylko opowiadania niesądowego.

W następujących słowach został przeprowadzony jego dychotomiczny podział:

Tego rodzaju sprawy dzielą się na dwie klasy, z których jedna zajmuje się głównie wypadkami, druga osobami. Pierwsza, zajmująca się przedstawieniem wypadków, składa się z trzech części: bajki, historycznego zdarzenia i przekonywającego porównania. [...] Opowiadanie zaś zajmujące się osobami

---

cy — *Pseudo-Longinos*. Przełożył, wstępem i objaśnieniami opatrzył T. Sinko. Wyd. 2, zmienione. Wrocław 1951, IV 4—7, V 1, VI 2, *passim*. BN II 57. — Horacy, *List do Pizonów*. W: jw., s. 70—71.

<sup>14</sup> Cicero, *Orator* 36, 123—127 oraz 21, 69.

<sup>15</sup> Cicero: *Orator* 23, 79; *Mowca*, s. 22, 23—26 (o stylu niskim).

<sup>16</sup> Np. II 4, 13—15; II 21, 62; II 23, 69—70. Znajdujemy tu np. opowiadanie następujące (*O wynalezieniu retorycznym*, s. 491—492): „Ktoś w drodze doszedł drugiego dążącego na jarmark i mającego przy sobie cokolwiek pieniędzy. Idąc potem pospołu rozpoczął z nim, jak to zwykle bywa, rozmowę i postanowili dalszą podróż razem odbywać. Gdy tedy wstąpili do tej samej karczmy, umówili się, że zjedzą razem wieczerzę i w jednej przenocują izbie. Jakoż po wieczerzy udali się razem na spoczynek. Karczmarz zaś (tak się bowiem miało później okazać, kiedy go zdybano na innej zbrodni) spostrzegłszy u jednego z nich pieniądze wszedł w nocy do ich sypialni, kiedy mu się zdawało, że już snem zmorzeni byli ze zmęczenia, jak to zwykle bywa, i temu, który nie miał pieniędzy przy sobie, wy dobył miecz obok leżący z pochwy, zabił nim drugiego i zabrał pieniądze, po czym miecz krwią zbroczony włożył znowu do pochwy i powrócił do swego łóża. Podróżny zaś, którego mieczem zabójstwo zostało spełnione, wstawszy wcześniej przed wschodem słońca kilkakrotnie wołał na swego towarzysza, ażeby go przebudzić. Nareszcie sądząc, że mu nie odpowiada będąc w głębokim śnie zanurzony, wziął miecz i wszystkie rzeczy, które miał z sobą, i puścił się sam w dalszą drogę. Niedługo potem zaczął karczmarz wołać głośno, że zabito człowieka i wzięwszy kilku z tych, co u niego nocowali, wybiegł za tamtym, który prędzej był karczmę opuścił, dopędził go w drodze, wy dobył mu miecz z pochwy i znalazł go krwią zbroczonym. Przyprowadzono domniemanego sprawcę do miasta i oskarżono go przed sądem”.

ma to do siebie, że z niego równocześnie z zdarzeniem samym poznaje się także rozmowy i charaktery osób [...] <sup>17</sup>.

Nie stosując Arystotelesowskiej terminologii, posłużył się tu Cicero sformułowanymi w *Poetyce* i wrośniętymi w tradycję teoretyczną pojęciami strukturalnymi dotyczącymi planu przedstawionego utworu poetyckiego; w grę wchodzi pojęcia „czynności” (*negotia*; u Arystotelesa jako składnik fabuły *mythos*), „charakteru” (*personarum animae*; u Arystotelesa *ethos*) oraz „wypowiedzi postaci” (*personarum sermones*; u Arystotelesa *dianoia*).

Przy pomocy tych pojęć przeciwstawił Cicero dwa typy „średniej” prozy opowiadającej: typ czysto fabularny, oparty na czynnościach (*negotia*) wykonywanych przez ledwie zarysowane postacie, oraz typ mieszany, oparty nie tylko na czynnościach, ale równocześnie, a nawet przede wszystkim — na konstrukcji „charakteru” (*anima personae*) i „wypowiedzi” (*sermo personae*). U podłoża tej opozycji rozpoznajemy Platoński sposób myślenia o kategorii rodzaju poetyckiego. Dowiedzmy tego.

Pomysł trychotomizacji poezji, który miał odegrać tak istotną rolę w formowaniu się europejskiej teorii genologicznej, wyłożył Platon w *Państwie* <sup>18</sup>. Przeciwstawił na wstępie dwie sfery utworu poetyckiego: płaszczyznę „treści” (*logos*) oraz płaszczyznę „sposobu wypowiedzania myśli” (*leksis*). Przechodząc od wykładu dotyczącego „treści” do omówienia warstwy leksykalnej poematu, mówi:

Więc jeżeli o treść myśli idzie, to niechby już był koniec, a nad sposobem wypowiedzania myśli, sądzę, że trzeba się też zastanowić. Wtedy nasze rozważania będą wszechstronne; wyczerpią i to, co, i to, jak mówić należy <sup>19</sup>.

Płaszczyzna „sposobów wypowiedzi”, płaszczyzna „j a k”, językowego ukształtowania utworów poetyckich stanowi dalszy obiekt jego zainteresowań.

Podstawę trychotomii Platońskiej upatrywać należy w przeciwsta-

<sup>17</sup> Cicero: *De inventione* I 19, 27; *O wynalezieniu retorycznym*, s. 428—429. Ze względu na wagę terminologii przytaczamy tekst oryginalny: „*Eius partes sunt duae, quarum altera in negotiis, altera in personis maxime versatur. Ea, quae in negotiorum expositione posita est, tres habet partes: fabulam, historiam, argumentum. [...] Illa autem narratio, quae versatur in personis, eiusmodi est, ut in ea simul cum rebus ipsis personarum sermones et animi perspici possint [...]*”.

<sup>18</sup> Platon, *Państwo* 392—394. — Zob. P. Vicaire, *Platon, critique littéraire*. Paris 1960, s. 236—260. — I. Behrens, *Die Lehre von der Einteilung der Dichtkunst*. Halle/Saale 1940, s. 9—13. Beihefte zur „*Zeitschrift für romanische Philologie*”, z. 92. — T. Michałowska, *The Beginnings of Genological Thinking. Antiquity — Middle Ages*. „*Zagadnienia Rodzajów Literackich*” 1969, z. 1.

<sup>19</sup> Platon, *op. cit.*, 392 C. Tłumaczenie tego tekstu cyt. za: Platona *Państwo*. Z dodaniem siedmiu ksiąg *Praw*. Przełożył oraz wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył W. Witwicki. Warszawa 1958.

wieniu dwóch biegunowych — zdaniem filozofa — możliwości wypowiedzi poetyckiej: prostego opowiadania (*haple diegesis*) oraz opowiadania naśladowczego (*mimesis*). Proste opowiadanie — to monologowa struktura wypowiedzi językowej. Platon podkreśla, że chodzi tu o monolog podmiotu identyfikowanego przezeń z autorem, czyli o monolog samego poety. Tutaj „mówi poeta sam i nawet się nie stara obrócić naszej myśli w inną stronę, jakoby mówiącym był ktoś inny, a nie on sam”<sup>20</sup>. Strukturę tę, zdaniem Platona, cechuje więc bezpośredniość i jawność wypowiedzi poety, stanowiącego główny i jedyny podmiot tak ukształtowanego komunikatu językowego.

Proste opowiadanie — dowiadujemy się w dalszym ciągu — nie ma żadnego związku z mimetyczną funkcją niektórych utworów poetyckich: powstaje „bez naśladowania”<sup>21</sup>. Zastrzeżenie to stanie się bardziej zrozumiałe w świetle Platońskiej interpretacji „opowiadania naśladowczego”, będącego drugim biegunem możliwości ukształtowania strukturalnego warstwy językowej utworu:

robi się znowu coś przeciwnego temu, kiedy ktoś usunie słowa poety pomiędzy powiedzeniami, a zostawi tylko same powiedzenia — to jedno, to drugie<sup>22</sup>.

W ten sposób charakteryzuje Platon dialog toczący się między wieloma postaciami należącymi do świata przedstawionego utworu. Jemu i tylko jemu przypisuje funkcję mimetyczną.

Nazwa *mimesis* powracała w pismach Platona wielokrotnie, znaczenie jej było jednak różne i ulegało zmianom niekiedy nawet w obrębie tego samego dzieła<sup>23</sup>. Dla interpretacji genologicznej koncepcji Platona ważna jest tylko ta konotacja, która weszła w skład trychotomicznego podziału poezji. Aby uniknąć nieporozumień, przytoczmy odpowiedni fragment *Państwa*:

— Więc kiedy [Homer] jakieś powiedzenie przytacza, będąc niby to kimś innym, czyż nie przyznamy, że on wtedy upodobnia, ile możności, swój sposób mówienia do każdego, kogo tylko zapowiedział jako mówcę?

[...]

— A upodobnianie siebie do kogoś innego — czy to głosem, czy wyglądem — to jest naśladowanie tego, do kogo się ktoś upodobnia?

— No tak.

— W takim razie on i inni poeci nadają swemu opowiadaniu postać naśladowania.

<sup>20</sup> *Ibidem* 393 A.

<sup>21</sup> *Ibidem* 394 B.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> Zob. Vicaire, *op. cit.*, s. 213—236. — M. J. Verdenius, *Mimesis. Plato's Doctrine of Artistic Imitation and its Meaning to Us*. Leiden 1962. — R. McKeon, *Literary Criticism and the Concept of Imitation in Antiquity. Critics and Criticism Ancient and Modern*. Chicago 1952, s. 147 n.



— Tak jest.

— Gdyby się poeta w żadnym miejscu poematu nie chował, to by cały poemat prowadził bez naśladowania<sup>24</sup>.

Konotacja *mimesis* leżąca u podstaw tego fragmentu zbliża się do tradycyjnego ujęcia naśladowania, związanego w przedplatońskiej estetyce greckiej ze sztuką aktorską, baletem dramatycznym, mimem lub muzyką. Omawiając takie ujęcie *mimesis* (z okazji definicji naśladowania rzuconej wcześniej przez Platona w *Kratylu*), Paul Vicaire charakteryzuje je przytaczając interpretację Kollera „*réaliser une représentation de quelque modèle [...] en développant une activité créatrice*”<sup>25</sup>. Podobny pogląd wyraża Bernard Weinberg<sup>26</sup>. Władysław Tatarkiewicz pisze o archaicznym rozumieniu naśladowania:

podczas gdy później [termin *mimesis*] oznaczał odtwarzanie rzeczywistości przez sztukę, w szczególności przez teatr, malarstwo, rzeźbę, to tu, w początkach greckiej kultury, zastosowany był do tańca i oznaczał coś zgoła innego: wyrażanie uczuć, wypowiedanie się, uzewnętrznianie swych przeżyć w ruchach, w dźwiękach, w słowach. [...] Oznaczał naśladowanie, ale w sensie aktora, nie kopisty<sup>27</sup>.

W cytowanym fragmencie tekstu Platona poetyckie naśladowanie było ujęte jako konstruowanie wypowiedzi postaci (należących do planu przedstawionego dzieła) w taki sposób, aby te wypowiedzi były zgodne z ich potencjalnym sposobem mówienia, aby wyrażały pośrednio ich charaktery. *Mimesis* dokonywało się między 'zrealizowanymi przez poetę a „możliwymi” słowami postaci przedstawionych. Ale już mówienie przez poetę o czynnościach lub wyglądzie tych postaci („monolog epicki”) albo wypowiedanie własnych słów wyrażających własne uczucia lub refleksje („monolog liryczny”) — nie było naśladowaniem. W tym znaczeniu „proste opowiadanie” dokonywało się bez naśladowania.

Na pograniczu dwóch podstawowych struktur: monologicznej i dialogowej, „prostego opowiadania” i „opowiadania naśladowczego”, kształtuje się trzecia struktura: „mieszana”, w której wypowiedzi poety oraz wypowiedzi postaci pojawiają się naprzemiennie.

ludzie te rzeczy piszą w postaci opowiadania prostego albo w formie naśladowania, albo w jeden i drugi sposób [...] <sup>28</sup>.

<sup>24</sup> Platon, *op. cit.*, 393 CD.

<sup>25</sup> Vicaire, *op. cit.*, s. 218 (autor przytacza tu pracę H. Kollera *Die Mimesis in der Antike. Nachahmung, Darstellung, Ausdruck*. Bern 1954).

<sup>26</sup> B. Weinberg, *A History of Literary Criticism in the Italian Renaissance*. T. 1. Chicago 1961, s. 251.

<sup>27</sup> Tatarkiewicz, *op. cit.*, s. 27.

<sup>28</sup> Platon, *op. cit.*, 392 D.

Opisane struktury językowe wiązał Platon z konkretnymi, istniejącymi w jego czasach (lub wcześniej) odmianami poetyckimi:

spośród utworów poetyckich i mitów jedne trzymają się całkowicie formy naśladowczej — to, jak ty mówisz: tragedia i komedia, a inne mają postać opowiadania samego poety — to znajdziesz chyba najczęściej w dytyrambach — inne znowu posługują się jednym i drugim. To w poezji epicznej, a nieraz i gdzie indziej [...] <sup>29</sup>.

W ten sposób zarysowuje się schemat następujący: struktura mimetyczna (dialogowa lub wyjątkowo monologowa w wypadku, gdy przemawia tylko jedna postać przedstawiona) jest właściwa takim odmianom poetyckim jak tragedia lub komedia; struktura „prostego opowiadania” (monologowa) — takim jak dytyramb. Przedstawiając sposób formowania się *haple diegesis* w *Iliadzie*, wskazuje Platon ponadto możliwość wiązania tej struktury z opowiadaniem (wierszowanym, a pośrednio, być może, i prozaicznym) relacjonującym przebieg jakichś wydarzeń. Struktura mieszana wreszcie — odpowiada głównie eposowi homeryckiemu. Kategorie rodzajowe układają się w tym schemacie na planie lingwistycznym: na płaszczyźnie *leksis*.

Koncepcję Platona — nie bez istotnych przekształceń — podjął Arystoteles. Najistotniejsze różnice, jakie zarysowują się między genologicznymi teoriami obu filozofów, zdają się wynikać z odmiennego pojmowania naśladowania poetyckiego <sup>30</sup>.

W *Poetyce* zostało *mimesis* ujęte jako swoista relacja planu przedstawionego utworu — obejmującego „charaktery”, „fabułę” (tj. czynności postaci) oraz „myśl” — z pozaartystyczną rzeczywistością. Związek ten nie opiera się na biernym kopiowaniu, lecz przeciwnie, gwarantuje udział artystycznej kreacji w procesie tworzenia, otwiera możliwość „nieprzystawania” naśladowczego przedstawienia do modelu, opiera się bardziej na prawach „konsekwencji przedmiotowej”, „konieczności” i „prawdopodobieństwa” niż „prawdziwości” rozumianej jako pełna adekwatność przedstawienia wobec pierwowzoru pozaartystycznego.

*Mimesis* przestało być rozumiane jako właściwość pewnego typu struktur lingwistycznych w poezji, zostało zaś zinterpretowane jako

<sup>29</sup> *Ibidem* 394 BC.

<sup>30</sup> Zob. K. Svoboda, *L'Esthétique d'Aristote. (Aristotelova estetika)*. Brno 1927, s. 39. — R. Ingarden, *Uwagi na marginesie „Poetyki” Arystotelesa*. W: *Studia z estetyki*. T. 1. Warszawa 1966. — Z. Szymdtowa: *Problemy „Poetyki” Arystotelesa*. W: *Poeci i poetyka*. Warszawa 1964, s. 373 n.; *Problemów „Poetyki” Arystotelesa ciąg dalszy*. W: jw. — Mc Keon, *op. cit.*, s. 160 n. — Zob. także G. Genette, *Frontières du récit*. „Communications” 1966, nr 8. (Należy podkreślić, że omawiając problematykę naśladowania w systemie Platona mamy na myśli jedynie jego wczesne poglądy, wyłożone m. in. w ks. 3 *Państwa*.)

właściwość epistemologiczna poezji w ogóle; co więcej — jako właściwość innych sztuk, wśród nich zaś malarstwa. Z tego powodu przestało ono odgrywać rolę kryterium podziału poezji na rodzaje; do rangi takich kryteriów urosły natomiast pewne aspekty procesu mimetycznego, jak „środki”, „przedmioty” oraz „sposoby naśladowania”<sup>31</sup>.

„Środki naśladowania” — to rytm, mowa i melodia. Podstawowym dla poezji środkiem jest „mowa”; inne mogą niekiedy z nią współwystępować. *Leksis* staje się więc środkiem wyróżniającym poezję i prozę artystyczną spośród innych sztuk.

we wszystkich [...] rodzajach twórczości poetyckiej naśladownictwo odbywa się za pomocą rytmu, mowy i melodii, przy czym te środki występują każdy z osobna lub w połączeniu z drugimi. [...] sztuka, która naśladuje samą mową niewiązaną albo wiązaną metrami [...], do dziś nie ma osobnej nazwy<sup>32</sup>.

Warstwa językowa utworu może być zorganizowana przy pomocy różnych „sposobów naśladowania”:

Można bowiem za pomocą tych samych środków naśladować te same przedmioty, a przy tym raz opowiadać — i to jak Homer, przez wprowadzenie kogoś innego lub we własnej osobie bez zmieniania się — drugi raz w ten sposób, że się wszystkie naśladowczo przedstawione osoby wprowadza jako działające i czynne<sup>33</sup>.

W pierwszym wypadku *leksis* utworu obejmuje naprzemiennie ułożone wypowiedzi poety i postaci przedstawionych; w drugim — wyłącznie wypowiedzi postaci. Rozpoznajemy tu stworzone przez Platona modele struktury mieszanej i dialogowej. W ten sposób Arystoteles zarysowuje dwie ogólne kategorie poetyckie<sup>34</sup>, które — dzięki dokonaniemu przezeń ściślemu ich skojarzeniu z dramatem i eposem homeryckim — możemy określić jako kategorię dramatyczną i epicką. Są to — jak u Platona — w swej istocie kategorie lingwistyczne: struktura *leksis* utworów poetyckich przesądza o ich rodzajowości.

Rzucona na takie tło Cicerowska opozycja „opowiadania o osobach” i „opowiadania o czynnościach” okazuje się próbą zastosowania Platońsko-Arystotelesowskich kryteriów rodzajowych do prozy fabularnej.

Stworzony przez Cicerona — jak już wiemy, w oparciu o tradycję arystotelesowską — ciąg elementów strukturalnych świata przedstawionego opowiadań prozaicznych: *negotia* — *personarum animae* — *personarum sermones*, w przekładzie na język pojęć genologicznych uzyskuje

<sup>31</sup> Arystoteles, *op. cit.*, I 2—3.

<sup>32</sup> *Ibidem* I 4—5 (współcześnie sztuce tej nadaje się nazwę „literatury pięknej”).

<sup>33</sup> *Ibidem* III 1.

<sup>34</sup> Interpretacja *S v o b o d y* (*L'Esthétique d'Aristote*, s. 48), który dostrzega tu trzy kategorie rodzajowe, wydaje się nie do utrzymania.

nową wartość: nasycy się treściami lingwistycznymi. Termin *negotia* odsyła do Platonskiej struktury „prostego opowiadania” (stanowiącego niejako naturalną formę przekazu językowego dla „czynności”). Terminy: *personarum sermones* oraz *personarum animae* — zgodnie z platońską tradycją — odsyłają do struktury „naśladowania”<sup>35</sup>.

W ten sposób „opowiadanie o osobach” miało realizować się w językowej strukturze „mieszanej” (Platon), czyli w kategorii epickiej (Arystoteles), zaś „opowiadanie o czynnościach” w strukturze „prostego opowiadania”.

Tu jednak nasuwa się zastrzeżenie. Cicero zapewne rozumiał, że czyta struktura *haple diegesis* była w praktyce prozatorskiej trudna do utrzymania. Już nawet w cytowanych przez Cicerona przykładach „opowiadania o czynnościach” pojawiają się wypowiedzi postaci. Identyfi-

<sup>35</sup> Opozycja: *narratio in personis* — *narratio in negotiis*, kryje w sobie ponadto treści dające się wyrazić w języku współczesnej semiologicznej teorii opowiadania, a więc w terminologii w stosunku do tekstu Cicerona całkowicie anachronicznej. Stworzone przez W. Proppa pojęcie „funkcji”, podjęte następnie i uściślone przez C. Lévi-Straussa, H. Bremonda, R. Barthes'a i innych badaczy, zdaje się dość ściśle przylegać do Ciceronskiego *negotium*, odpowiadając pośrednio Arystotelesowskiemu „czynnościom” jako częściom składowym fabuły (*mythos*). Podobnie pojęcie „wykonawcy czynności” stanowi w istocie odpowiednik Ciceronskiego *persona*, zaś pośrednio — Arystotelesowskiego *ethos*. Dotyczy to szczególnie koncepcji postaci literackiej w ujęciu Barthes'a. Zdaniem tego autora struktura bohatera integruje nie tylko „funkcje właściwe” (czynności), ale i znaki (*indices*), będące również elementarnymi jednostkami płaszczyzny funkcjonalnej, różniącymi się wszakże od „funkcji właściwych” swym charakterem integratywnym; implikują one — podkreśla Barthes — *relata* metaforyczne i odpowiadają czynności „bycia” postaci, podczas gdy „funkcje właściwe” implikują *relata* metonimiczne, odpowiadając czynności „robienia”. Podział jednostek płaszczyzny funkcjonalnej na wspomniane dwie klasy umożliwia równocześnie podział opowiadań na „silnie funkcjonalne”, a więc eksponujące czynności postaci, oraz „silnie znakowe”, a więc dzielące uwagę między sferę „robienia” i sferę „bycia” postaci. Do pierwszych zalicza Barthes powiastki popularne, do drugich — np. romans psychologiczny. W ten sposób rysuje się koncepcja prozy „metonimicznej” oraz „metonimiczno-metaforycznej”. W świetle nakreślonego tu w największym skrócie rozumowania dychotomia Ciceronska urasta do rangi strukturalno-semiologicznej typologii prozy fabularnej, ujawniającej istnienie dwóch jej podstawowych odmian: *narratio in negotiis* — odpowiadałaby strukturze prozy „metonimicznej”, zaś *narratio in personis* — prozy „metonimiczno-metaforycznej”. (Z ważniejszych publikacji na temat semiologii opowiadania wymienimy: В. Пропп, *Морфология сказки*. Ленинград 1928 (definicja „funkcji” — s. 35—73). — C. Lévi-Strauss, *L'Analyse morphologique des contes russes*. „International Journal of Slavic Linguistics and Poetics” 1960. — C. Bremond: *Le Message narratif*. „Communications” 1964, nr 4; *La Logique des possibles narratifs*. Jw. 1966, nr 8. — R. Barthes, *Introduction à l'analyse structurale des récits*. Jw. — T. Todorov, *Les Catégories du récit littéraire*. Jw. Niektóre z wymienionych artykułów ukazały się w przekładzie polskim w: „Pamiętnik Literacki” 1968, z. 4.)

kację opowiadania tego typu ze strukturą rodzajową *haple diegesis* trzeba więc zapewne nieco złagodzić. Opozycja opowiadania naśladowującego „czynności” oraz opowiadania naśladowującego „osoby”, jak się wydaje, dotyczy w istocie nie tyle obecności wypowiedzi postaci, ile ich funkcji. W „opowiadaniu o osobach” (np. u Heliodora) wypowiedzi bohaterów stanowią autonomiczny element struktury planu przedstawionego i planu językowego: zadaniem ich jest „wyrażanie charakterów”. W „opowiadaniu o czynnościach” (np. u Plutarcha) wypowiedzi postaci są w istocie zredukowane do roli „czynności”: stanowią odmienną językowo formę ich zapisu; postacie nie są tu „charakterami” (w sensie Arystotelesowskim), lecz tylko prostymi wykonawcami tych czynności.

Powróćmy jeszcze do „przedmiotu naśladowania”, o którym powiedzieliśmy poprzednio ogólnikowo, iż mieści się w ramach średniej kategorii modalnej<sup>36</sup>.

Według Cicerona „mieszanej” strukturze „opowiadania o osobach” odpowiada przedmiot, scharakteryzowany następująco:

Opowiadanie tego rodzaju winno mieć wiele wdzięku, na który składa się różnaitość rzeczy, przeciwstawienie różnych charakterów, poważność, łagodność, nadzieja, obawa, podejrzenie, tęsknota, udawanie, błąd, litość, zmiana losu, niespodziewana szkoda, nagła radość, pomyślny koniec rzeczy<sup>37</sup>.

Zdaniem niektórych historyków piśmiennictwa antycznego zarysowany tu model treściowy wyraża doświadczenia literackie epoki hellenistycznej w dziedzinie tzw. romansu<sup>38</sup>: przytoczony opis dotyczy struktury fabularnej, na którą składają się elementy erotyki i przygód o dużym stopniu komplikacji, doprowadzane z reguły do łagodnego zakończenia, o dominującej tonacji sentymentalno-elegijnej; wzorem służyć tu mogą *Etiopiki* Heliodora.

„Opowiadanie o czynnościach” — jak już wiemy — posiada przedmiot bliżej nie sprecyzowany, dający się jednak sklasyfikować w oparciu o kryteria gnozeologiczne; dzieli się na trzy odmiany: *fabula* — *argumentum* — *historia*.

Czytamy o tym:

„Bajkę” stanowi opowiadanie, którego osnową nie jest ani rzecz prawdziwa, ani prawdopodobna. [...] Przez „historyczne zdarzenie” rozumiemy zdarzenie odległe od pamięci naszych czasów. [...] „Porównaniem” zowie się wypadek zmyślony, który przecież mógł się kiedyś wydarzyć<sup>39</sup>.

<sup>36</sup> O eksplikacji i zastosowaniu terminu *modus* oraz pochodnych od niego słów zob. literatura przedmiotu cytowana w przypisie 9.

<sup>37</sup> Ciceron, *De inventione* I 19, 27; analogiczne sformułowania w *Rhetorica ad Herennium* (I 8, 13).

<sup>38</sup> Zob. przypis 1.

<sup>39</sup> Ciceron: *De inventione* I 19, 27; *O wynalezieniu retorycznym*, s. 429. — *Rhetorica ad Herennium* I 8, 13.

Te trzy klasy opowiadań różnią się więc stosunkiem planu przedstawionego do rzeczywistości pozaartystycznej: w pierwszym wypadku wymienione sfery zjawisk pozostają od siebie niezależne: *fabula* kreuje świat autonomiczny, „nieprawdziwy i nieprawdopodobny”, nieadekwatny w stosunku do świata danego w potocznym doświadczeniu. *Argumentum* opiera się na planie przedstawionym tworzonym w myśl zasady „prawdopodobieństwa” i „konieczności”; buduje świat odmienny od rzeczywistego, ale doń podobny, rządzony analogicznymi prawami. *Historia* winna — w tym układzie — kreować rzeczywistość adekwatną do pozaartystycznej, winna być jej drobiazgowym odtworzeniem; tu jednak wyłącza się ograniczenie: chodzi wszak nie o cały świat intersubiektywny, lecz o tę jego wąską sferę, która dana jest w przekazie historycznym lub w ustnym podaniu, a więc o sferę problemowo zamkniętą, w istocie niesprawdzalną, wysublimowaną, domniemaną, do której znakomicie przylega wstępne określenie Cicerona:

Przez opowiadanie rozumiemy wyłożenie dokonanego albo jakby dokonanego czynu<sup>40</sup>.

„Opowiadanie o czynnościach” nie da się więc zilustrować za pomocą jednego wzorca historycznoliterackiego: trzeba przytoczyć co najmniej trzy przykłady. Odwołamy się do *Amora i Psyche* Apulejusza z Maduary jako modelu *fabula*, do *Matrony z Efezu* Petroniusza jako wzoru *argumentum* oraz do *Mulierum virtutes (Gynaikon aretai)* Plutarcha z Cheronei jako przykładu *historia*. Utwory te bywają zaliczane do odmiany prozy antycznej zwanej anachronicznie „nowelistyką”<sup>41</sup>.

Charakteryzując i klasyfikując „przedmioty naśladowania” „opowiadania o osobach” i „opowiadania o czynnościach”, dokonał Cicero w istocie dalszego zabiegu genologicznego: skryształizował propozycję gatunkowego podziału artystycznej prozy opowiadającej.

W starożytnej teorii genologicznej, od Platona począwszy, oraz w świadomości teoretycznej następnych epok, poprzez wczesne i dojrzałe średniowiecze, aż po poetykę XVI i XVII w. — w przeciwieństwie do kategorii rodzajowej, opierającej się na strukturze warstwy lingwistycznej utworu (na „sposobach naśladowania” w nomenklaturze Arystotelesowskiej) — kategorie gatunkowe kształtowały się na przecięciu „przedmiotu” oraz „środków naśladowania”; innymi słowy, w zakres pojęcia gatunku wchodził zarówno przedmiot przedstawiony jak i metrum lub

<sup>40</sup> Cicero, *De inventione* I 19, 27. Sformułowana tu definicja przyjęła się następnie w całej postcycerońskiej retoryce średniowiecza i renesansu.

<sup>41</sup> Zob. Pepe, *op. cit.* — *Nowele greckie*. Przełożył i wstępem poprzedził S. Hammer. Warszawa 1950.

specyficzne struktury stylistyczne (w odniesieniu do prozy), związane z sobą mocą zasady stosowności <sup>42</sup>.

W końcowej fazie antyku i we wczesnym średniowieczu rywalizowały z sobą w teorii retorycznej dwa podziały *narratio*: Cicerowski i Hermogenesowski <sup>43</sup>. W istocie nie były one z sobą sprzeczne. Hermogenes dzielił opowiadanie na „sądowe”, „zmyślone”, „prawdopodobne” i „historyczne” <sup>44</sup>, jego ujęcie było jednak pozbawione tych wielorakich treści, które dostrzegliśmy w lapidarnych sformułowaniach *De inventione*. Słabsze było również jego oddziaływanie na teoretyczną myśl zachodnioeuropejską <sup>45</sup>; spośród jego zwolenników i naśladowców wymienić można niewiele doniosłych nazwisk: znajdują się tu jednak autorzy tacy, jak Priscianus (V—VI w. n.e.), a poniekąd Martianus Capella (V w. n.e.) <sup>46</sup>.

Tradycja cicerowska miała zasięg daleko szerszy: objęła swym wpływem nie tylko retorykę, ale — począwszy od dojrzałego średniowiecza — także i teorię poezji <sup>47</sup>.

Prześledzimy tu, przykładowo wydobyte z obszernego materiału, trzy próby reinterpretacji koncepcji Cicerona: pierwszą z nich będzie ujęcie Fabiusa Laurentiusa Victorinusa, teoretyka wymowy z IV w. n.e., zawarte w dziele *Explanationum in Rhetoricam M. Tulli Ciceronis libri II*, drugą — ujęcie Jana z Garlandii, znakomitego teoretyka prozy i poezji z XIII w., zachowane w dziele *Poetria [...] de arte prosaica, metrica et rithmica*, trzecią — ujęcie Antonia Minturno, jednego z najsławniejszych twórców renesansowej teorii poezji, przedstawione w traktacie *De poeta* z roku 1559.

Victorinus w swym komentarzu do dzieła Cicerona akcentuje przede wszystkim ściśle literacki charakter tej odmiany opowiadania, którą poprzednio — w zgodzie z duchem *De inventione* — określaliśmy ostrożnym mianem „niesądowego”.

<sup>42</sup> Problem ten starałam się naświetlić w artykule: *The Beginnings of Genological Thinking. Antiquity — Middle Ages*.

<sup>43</sup> Por. materiały zebrane przez C. Halma (*Rhetores Latini Minores ex codicibus maximam partem primum adhibitis [...]*. Lipsiae 1863).

<sup>44</sup> Lausberg, *op. cit.*, s. 167.

<sup>45</sup> Zob. o tym: E. R. Curtius, *La Littérature européenne et le Moyen-Âge latin*. Traduit de l'allemand par J. Bréjoux. Paris 1956, s. 76—98 (tytuł oryginalny: *Europäische Literatur und lateinisches Mittelalter*. Bern 1954). — Tatar-kiewicz, *op. cit.*, s. 303—310.

<sup>46</sup> Zob. *Rhetores Latini Minores [...]*, s. 551—560, 449—492 (teksty). — Curtius, *op. cit.*, s. 93—94.

<sup>47</sup> Faral, *op. cit.*, s. 99—103.

*Tertium genus narrandi est, quod extra oratorem est. Hoc est, quod ait [Cicero] „remotum a civilibus causis”; est autem poetarum vel historiographorum, dat tamen cursim etiam in hanc narrationem praecepta*<sup>48</sup>.

W dalszym ciągu autor podtrzymuje genologiczną interpretację rodzajową „opowiadania o osobach” i „opowiadania o czynnościach”, eksponując — bardziej jeszcze, niż to uczynił Cicero — elementy tradycji platońskiej, stanowiącej intelektualną podstawę klasyfikacji prozy fabularnej. Czytamy:

*Haec — inquit [Cicero] — narratio remota a civilibus causis duo membra habet: nam aut propter negotia exponenda sumitur aut in personis exprimentis versatur, quod est commoediographorum vel tragoediographorum. Versidici vero in utroque versantur; nam Vergilius Aeneae et mores et facta describit*<sup>49</sup>.

Przez te sformułowania przebłyskuje wyraźnie Platoński podział na „proste opowiadanie”, „opowiadanie naśladowcze” oraz „opowiadanie mieszane”.

Szczegółowe definicje „opowiadania o osobach”, „opowiadania o czynnościach” i jego odmian: *fabula*, *argumentum* i *historia*, nie wykazują istotnych rozbieżności ze sformułowaniami Cicerónskimi, pominiemy je więc w tym krótkim opisie.

Istotne natomiast wydają się uwagi Victorinusa, w których dowodzi — wbrew przytoczonej klasyfikacji — „mieszanego” charakteru każdego typu opowiadania oraz podejmuje próbę naświetlenia wzajemnych związków płaszczyzny „działań” oraz płaszczyzny „postaci” w strukturze utworu:

*Verum ne nos perturbet, quod et in illa narratione, quae in negotiis est, saepe etiam persona describitur [...] et in illa rursus narratione, quae de personis est, gesta etiam narrantur, non, inquam, nos perturbent, quia mixta sunt [...]. Saepe enim persona describitur, ut negotium patescat, saepe gesta narrantur, ut apertius, qualis sit persona, videatur*<sup>50</sup>.

Przez usta Victorinusa przemówiła tu praktyka. Wspominaliśmy poprzednio o wątpliwościach, jakie nasuwać może dość arbitralne przysądzenie przez Cicerona struktury językowej „prostego opowiadania” odmianie *de negotiis*: wszak i tu prócz „czynności” pojawiać się musieli ich wykonawcy, wszak i tu przytaczano niejednokrotnie ich wypowiedzi. Poprawka, jaką do klasyfikacji przeprowadzonej w *De inventione* wniósł w tym miejscu Victorinus, wydaje się niesłychanie trafna, podobnie, jak doniosłe okazuje się jego proste i skromne spostrzeżenie dotyczące wza-

<sup>48</sup> Q. F. L. Victorinus, *Explanatum in Rhetoricam M. Tullii Ciceronis libri II*. W: *Rhetores Latini Minores [...]*, s. 202.

<sup>49</sup> *Ibidem*.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 203.



jemnych relacji *negotia* oraz *personae*, nie dość jasno ujętych przez Cicerona: *persona* integruje i odsłania znaczenie poszczególnych czynności; *negotia* stanowią element charakteryzujący postać, ważny czynnik składowy jej struktury.

U podstaw zapatrywań Jana z Garlandii na dzieło literackie legło przekonanie o istnieniu podstawowej opozycji „materii” utworu (treści planu przedstawionego) oraz tzw. *sermo* (wypowiedzi słownej, planu językowego). Zarówno jednemu jak i drugiemu członowi opozycji poświęcił on w swym traktacie wiele uwagi<sup>51</sup>. Teoria *sermonis*, wśród wielu istotnych zagadnień, objęła też rodzajową klasyfikację utworów słownych.

Autor wymienia trzy tzw. *genera sermonis*:

*Notandum ergo quod triplex est genus sermonis: primum est dramaticon vel dicton, idest imitativum vel interrogativum. Secundum est exagematicon vel apogeticon idest enarrativum quod a quibusdam dicitur ermeneticon idest interpretativum. Tertium est micticon vel chelion idest mixtum vel commune et dicitur didascalicon idest doctrinale, aliquo istorum trium utitur quicumque loquitur*<sup>52</sup>.

Zarówno terminologia przytoczonej triady jak i jej przynależność do planu lingwistycznego utworu wskazują na związki z tradycją platońską. Dalszy podział dotyczy *generis enarrativi*.

„*Sub secundo cadit narratio [...]*”<sup>53</sup> — czytamy. Termin *narratio* występuje w traktacie wielokrotnie i w różnych znaczeniach. W przytoczonym wypadku funkcjonuje tak, jak późniejsza „fabuła”: przylega do planu przedstawionego utworu, należy do sfery „materii”.

„*Quia vero narratio communis est prosae et metro, dicendum, quod sunt genera narrationum*”<sup>54</sup>. Tak zaczyna się fragment dotyczący genealogicznej klasyfikacji opowiadania. Następuje wyliczenie owych „rodzajów”. Dowiadujemy się, iż „*unum est quod in negotiis positum est, aliud quod in personis*”<sup>55</sup>.

W ten sposób w łożysko Platońskiej trychotomii wdarła się tradycja genealogii retorycznej: poznajemy pojęcia i terminy wydobyte z *De inventione* oraz z *Rhetorica ad Herennium*.

<sup>51</sup> *Poetria magistri Johannis Anglici De arte prosayca, metrica et rhitmica*. Ed. G. Mari. „Romanische Forschungen” 1901, z. 3. — Zob. Faral, *op. cit.*, s. 40—46, 378—380. — De Bruyne, *op. cit.*, s. 18—23. — Behrens, *op. cit.*, s. 53—56.

<sup>52</sup> *Poetria magistri Johannis Anglici [...]*, s. 926.

<sup>53</sup> *Ibidem*.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

„Opowiadanie o osobach” zostało scharakteryzowane następująco:

*Illa species narrationis, quae consistit in positione personarum ne sit vitiosa sex exquirat proprietates a sex rebus sumptis, quae sunt: fortunae conditio, aetas, sexus, officium, natio ydyoma [...] 56.*

Opowiadanie o czynnościach natomiast rozpada się tradycyjnie na: *fabula*, *argumentum*, *historia*, przy czym definicje tych odmian pokrywają się z określeniami Cicerowskiemi 57.

Ostatecznie więc klasyfikacja Cicerowska straciła tu swój kontekst rodzajowy: z płaszczyzny *sermo* została przeniesiona wyłącznie na płaszczyznę *materia*; co więcej — została zamknięta w obrębie rodzaju opowiadającego (*genus enarrativum*), stanowiącego odpowiednik Platonskiej struktury „prostego opowiadania”. Zasięg jej — co wydaje się szczególnie znamienne dla ogólnych założeń poetyki późnego średniowiecza — został za to poszerzony o olbrzymi obszar poezji: każda z wymienionych *species* prozaicznych zyskiwała tu swój gatunkowy odpowiednik w mowie wiązanej 58.

Do poezji stosuje także dychotomię Cicerowską Antonio Minturno. W jego interpretacji podział *narratio* traci całkowicie znaczenie genologiczne: staje się okazją do wskazania różnych możliwości kształtowania planu przedstawionego utworu poetyckiego, w którego strukturze raz dominują działania, to znów osoby i rzeczy:

*Itaque omnis narratio — dici potest — vel in negotiis vel in personis versari, aut in his quae negotiis tribuuntur 59.*

Znamienne, iż Minturno (szczególnie zresztą skłonny do eklektyzmu) otwarcie nawiązuje tu do tradycji retorycznej i powołuje się na teoretyków prozy:

*De quibus cum multa singillatim et disserant et praecipiant rhetores, supervacuum est illa eadem hoc loco repetere [...] 60.*

Przykład Minturna stanowi wymowny dowód dewaluacji treści genologicznych podziału Cicerowskiego w poetyce renesansowej, a jednocześnie — nasycania go treściami ogólniejszymi. Zaczyna on funkcjonować jako opis dwóch kategorii strukturalnych „przedmiotu naśladowania”: w jednej z nich dominuje sfera działań postaci, podczas gdy te ostatnie zostają sprowadzone do rzędu „wykonawców czynności”; w drugiej —

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 927.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 926.

<sup>58</sup> Rozważania Jana z Garlandii dotyczą równocześnie form prozaicznych i wierszowanych.

<sup>59</sup> A. S. Minturni *De Poeta [...] libri sex*. Venetiis 1559, s. 117. — O Minturnie zob. Weinberg, *op. cit.*, t. 2, s. 737—743.

<sup>60</sup> Minturno, *op. cit.*, s. 117.

dominację obejmują postaci o strukturze bardziej złożonej, bo integrującej, prócz „czynności”, wszechstronnie zarysowaną sferę wewnętrznych i zewnętrznych właściwości uzasadniających kierunek ich działania. Kategorie te zostają odłączone od macierzystego gruntu, jaki stanowiła dla nich tradycyjna teoria genologiczna prozy fabularnej.

Rzecz znamienna: do dewaluacji treści genologicznych hellenistycznej dychotomii prozy przyczynił się w poważnym stopniu arystotelizm, który zdominował poetykę XVI i XVII wieku. Pierwsze „szkolne”, opisowe i dyrektywne zarazem, sumujące i jednocześnie „programujące” rozwój „noweli” i „romansu”, poetyki europejskie były w swej treści arystotelesowskie. Zarówno Francesco Bonciani w swych *Lezzione sopra il comporre delle novelle* (1574)<sup>61</sup> jak P. D. Huet w *Traité de l'origine des romans* (1670)<sup>62</sup> dokonali analizy struktur gatunkowych przy pomocy aparatury pojęciowej opartej na tradycji *Poetyki*. Narzuciło to swoisty sposób widzenia i rozumienia gatunków.

Jednakże posiew Ciceroniowski nie został całkowicie zaprzepaszczoney; stał się przecież zaczynem samego pomysłu wyodrębnienia dwóch podstawowych gatunków prozy fabularnej oraz określenia ich rodzajowej struktury językowej.

---

<sup>61</sup> Tekst poetyki F. Boncianiego znajduje się w zbiorze: *Raccolta di Prose fiorentine*. Cz. 2. T. 1. Lezione 6. Firenze 1727. — Zob. Weinberg, *op. cit.*, t. 1, s. 538—541.

<sup>62</sup> P. D. Huet, *Traité de l'origine des romans, revue et augmentée d'une lettre touchant Honoré d'Urfé auteur de „L'Astrée”*. Paris 1711 (wyd. 1: 1670). — Por. R. Bray, *La Formation de la doctrine classique en France*. Paris 1927, s. 336—349. — A. Pizzorusso, *La poetica del Romanzo in Francia (1660—1685)*. Roma 1962, s. 11—30.